Nr 257 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 7 Listopada 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł. Z odnoszeniem . . . 3·60 „ Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „ Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10 Telefon 41. Międzymiast. 15
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. . Telefon 341.

[NO]WA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Po zbombardowaniu Damaszku

Kraków, 5 listopada.

Imperjalizm francuski doznał w ostatnich czasach bardzo znacznej nieprzyjemności. Wiele przemawia za tem, że będzie ona miała poważne następstwa. Jest to mianowicie znane zbombardowanie Damaszku, które kilka najbogatszych dzielnic tego najstarszego miasta aramejskiego, zdobywanego jeszcze przez króla Dawida, zamieniło w gruzy. Konsulat amerykański w Damaszku szacuje ofiary w ludziach na 5.000 głów a szkody na dziesięć miljonów dolarów. Tyle kosztowało wykonanie rozkazu generała Sarraila, który w charakterze wielkorządcy Syrji zachował widocznie całą psychologję wodza z czasu wojny światowej. Z energją i bezwzględnością, które w czasie wojny uchodziły za najwyższy rozum, puścił generał francuski w ruch armaty, tanki i aeroplany, aby zwalczyć drobne oddziały insurgentów arabskich, które wtargnęły do miasta i zaczęły rozbijać się po jego trzydziestu bazarach. Rezultat tej energji i bezwzględności okazał się równie nieoczekiwanym, jak skomplikowanym. Insurgentom nie stało się wprawdzie nic złego, lecz za to starożytne miasto, piąte z rzędu pod względem wielkości w Malej Azji, zamieszkałe w przeważającej większości przez fanatycznie wierze swej oddanych Arabów, legło w gruzach. Obok zniszczonych zbiorów największego muzułmańskiego muzeum archeologicznego, znalazły się pod temi gruzami także różne doniosłe kwestje polityczne, którym tego rodzaju pomieszczenie nie rokuje pomyślnych rozwiązań.

Radykalny rząd francuski, zaprzątnięty tyloma bardziej piekącemi sprawami, przeoczył fakt, że znakomity generał z czasu wielkiej wojny może nie mieć kwalifikacyj do trudnej roli wykonawcy mandatu, jaki Liga Narodów powierzyła Francji nad Syrją. Spostrzeżono to dopiero po niewczasie, generała Sarraila odwołano, na czele administracji w Syrji postanowiono postawić cywilnego urzędnika, ale wszystko to nie przerwało wątka konsekwencyj zrujnowania Damaszku. Srogość ta podniecila tylko opór powstańców syryjskich, budząc sympatje dla nich tam jeszcze, gdzie ich nie było. Dzisiaj obok niezwalczonych dotychczas Druzów cały szereg plemion arabskich przeniósłszy rodziny swoje i trzody w bezpieczne miejsca, wystąpił zbrojno przeciw Francuzom. Powstanie, które jeszcze miesiąc temu miało charakter wyłącznie lokalny i ograniczało się tylko do siedziby Druzów na Antylibanonie, dzisiaj stało się ogólno syryjskiem. Wszystkie plemiona mahometańskie biorą w niem solidarny udział. Ale i ta okoliczność nie byłaby jeszcze sama przez się groźną, gdyby nie fakt, że wypadki syryjskie wykorzystali do swoich celów przywódcy i organizatorowie wielkiego ruchu panarabskiego, który zwraca się w równej mierze przeciw Francji, jak Anglji i Włochom.

Dziennikarz amerykański, George Seldes, przesłał do »Chicago Tribune« obszerne sprawozdanie o rozwoju tego ruchu, oparte na dokumentach tajnych, które udało mu się przeczytać. Jeden z tych dokumentów stwierdza, że między akcją Abd-el-Krima w Maroku a wypadkami w Syrji zachodzi ścisły związek, drugi zaś dowodzi, że cały ruch jest popierany przez jakiś »północno-afrykański związek rewolucyjny«, który witając czyny powstańców syryjskich, zachęca ich do wytrwania, ponieważ bliskiem już jest osiągnięcie celu wszystkim ujarzmionym ludom wspólnego: wyrzucenie europejskich najeźdźców z Azji i Afryki.

Nie ulega wątpliwości, że ruch panarabski skierowany przeciw Europejczykom, został przez zburzenie Damaszku bardzo znacznie wzmocniony. Na nieszczęście Francji wypadek ten zbiegł się z nowym obrotem, jaki zupełnie nieoczekiwanie wzięły sprawy w Maroku. Oto Hiszpanie, otrąbiwszy już swoje zwycięstwo w Maroku i zdobywszy nawet »stolicę« Abd-el-Krima, zostali nagle z tej stolicy wyrzuceni i zmuszeni do cofnięcia się znowu pod osłonę armat okrętów wojennych, tracąc przytem blisko pięć tysięcy ludzi zabitych i rannych. Obok ostatecznego zniechęcenia Hiszpanów do awantury marokańskiej wypadek ten może mieć snadno swoje konsekwencje także i na francuskim froncie w Maroku. W każdym razie koalicja, którą dwa potężne państwa europejskie zawarły przeciw wodzowi kilku plemion góralskich, nie spełniła nadziei, jakie do niej przywiązywano. Gdy wobec zaostrzenia się sytuacji w Syrji Francja musi z Maroka wysyłać tam coraz to nowe oddziały sił zbrojnych, równocześnie w samem Maroku położenie zaczyna znowu stawać się niebezpiecznem i groźnem. Jednem słowem, ze wszystkich stron kłopoty.

Odrębną komplikację stanowi fakt, że Francja okupowała Syrję i wykonuje tam swoją władzę nie jako zwyczajna zdobywczyni i okupantka, która prawa swoje czerpie z ostrza swoich bagnetów, lecz jako mandatarjuszka Ligi Narodów, która w artykule 22 swego statutu powiada, że »dobrobyt i rozwój niezdolnych jeszcze do samodzielnego rządzenia się ludów uważa za święte posłannictwo cywilizacji« i na tej podstawie rozdziela mandaty kolonjalne różnym państwom europejskim, aby nad tym dobrobytem pracowały. Przyczynowy związek między tą wzniosłą zasadą a zbombardowaniem Damaszku nie przedstawia się dość jasno... Tak samo trudnem jest do rozstrzygnięcia zagadnienie, kiedy właściwie wy[...]owała cywilizacja jako siła twórcza, czy w[...]y gdy w dalekim Damaszku tworzono wielkie i jedyne w swoim rodzaju muzeum sztuki wschodniej, czy wtedy, kiedy muzeum to rozsypywało się w gruzy od uderzenia bomb, rzucanych z aeroplanów.

Najgorsze zaś w tem wszystkiem jest to, że gdy polityka mocarstw europejskich co krok takie właśnie problemy i zagadnienia stwarza, równocześnie w Moskwie trzecia Międzynarodówka rozwiązuje je na swój sposób... Wyniknie z tego wszystkiego kiedyś kasza wielka i bardzo gorąca. Kto też będzie ją jadł?... **(s).**

Sytuacja polityczna we Francji nie wyjaśniona

Paryż, 5 listopada. Słabe zwycięstwo Painlevego **w Izbie deputowanych nie wyjaśniło sytuacji.** Prasa okazuje niezadowolenie, a zwłaszcza organy prawicowe podkreślają, że **Painleve utrzymał się tylko dzięki temu,** że dwa czy trzy tuziny posłów, należących do Bloku Narodowego, grupy demokratyczno-republikańskiej Maginota, **głosowały wbrew instrukcji za rządem Painlevego.** Pomiędzy posłami, którzy przyszli Painlevemu w ten sposób z pomocą, znajduje się też były minister **Le Trocquer,** który na groźbę wykluczenia z partji oświadczył, **że dobrowolnie ustąpi i przyłączy się do kartelu lewicy.**

Prasa lewicowa jest również niezadowolona i atakuje socjalistów z powodu **ich stanowiska i taktyki.**

Możliwe jest zresztą **zwołanie nowego kongresu socjalistycznego** w celu zrewidowania stanowiska socjalistów wobec Painlevego. Z drugiej strony istnieje możliwość **rozdwojenia w partji socjalistycznej,** przez co Painleve w każdym razie odniósłby korzyść. Rozwój wypadków nie daje się jednak na razie przewidzieć.

Paryż, 5 listopada. Według informacji ze strony miarodajnej, wedle wszelkich przewidywań upłynie jeszcze kilka dni, **zanim nastąpi wyjaśnienie położenia wewnętrzno-politycznego.** Utajony kryzys ministerjalny istnieje w danej chwili dalej, albowiem mała **mniejszość,** którą otrzymał Painleve w Izbie deputowanych, **nie przedstawi trwałej podstawy, na której gabinet mógłby się oprzeć na czas dłuższy.** W danej chwili wydaje się jednak **niemożliwem utworzenie gabinetu, któryby miał silne oparcie.**

Wedle dziennika »Information«, gabinet po dyskusji w Izbie odbył naradę, na której zastanawiał się **nad możliwością ustąpienia.** Kwestję tę rozstrzygnie jednak na **korzyść pozostania przy władzy.**

Gabinet Painlevego po głosowaniu w Izbie deputowanych

Paryż, 5 listopada (AW). Jeszcze dotychczas nie wiadomo, jakie stanowisko zajmie gabinet Painlevego wobec osiągniętej uchwały Izby deputowanych. Prasa lewicowa wyraża zdanie, że Painleve ma szczery zamiar pozostania u steru rządu i zdaje się, że **pozostanie na stanowisku.** Twierdzi on, że skonstruowanie większości parlamentarnej jest **zadaniem parlamentu, a nie rządu.**

»Matin« uważa, że większość, która się onegdaj oświadczyła za gabinetem, nie jest wprawdzie znaczna, ale niejednolicie składa się ona z czterech grup, że gabinet, który z początku posiadał nieznaczną tylko większość, zdołał jednak utrzymać się przez dłuższy czas przy władzy.

»Quotidien« twierdzi, że **socjaliści przyłączą się do większości.** Organa opozycyjne oświadczają, że Painleve musi ustąpić, skoro z 600 posłów tylko 221 głosowało za votum zaufania.

Niemcy obawiały się traktatu angielsko-francuskiego

To kierowało ich polityką w Locarno

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 5 listopada. »Petit Parisien« potwierdza **oświadczenie Stresemanna,** według którego **Francja i Anglja zawarłyby w Locarno specjalny traktat wzajemnej obrony,** zwrócony **przeciwko Niemcom, gdyby Niemcy nie były przystąpiły do paktu gwarancyjnego.** Do paktu angielsko-francuskeigo przyłączyłaby się niewątpliwie także Belgja.

Czarna Reichswehra

Nowe rewelacje o niemieckich organizacjach wojskowych

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 5 listopada. Wczorajszy numer »Weltbühne« przynosi rewelacje **tajnych organizacyj pomocniczych dla wojska niemieckiego,** czyli o t. zw. czarnej Reichswehrze. W jednym tylko okręgu znajdują się trzy kadry Reichswehry, a każda kadra Reichswehry **liczy 1.900 żołnierzy, 100 podoficerów, 54 oficerów.**

Na pierwszy alarm liczba ta automatycznie **może się podnieść do 6.900 żołnierzy, a do tego** dodać jeszcze należy około 5.000 ludzi wykształconych **w związkach narodowych.**

Koncentracyjnemi punktami karnej Reichswehry są **Lignica, Pandawa i Kistrzyń.** Kadry te posiadają **swoją artylerję, karabiny maszynowe, oddziały saperskie i lotnicze.**

Częściowe załagodzenie przesilenia w Niemczech

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 5 listopada. Po demokratach także **centrum wypowiedziało się za koalicją z niemiecko-narodowymi.** Centrum powzięło jednomyślną uchwałę **akceptującą traktaty locarneńskie, pod warunkiem, ażeby w strefie nadreńskiej zastosowano ulgi omówione w Locarno. Stronnictwo gospodarcze,** które liczy 15 posłów, wbrew swemu przewodniczącemu Drettowi, **ogłosiło uchwałę, popierającą politykę Stresemanna i Luthera.**

Rokowania kanclerza ze stronnictwami

Berlin, 5 listopada (AW). Kanclerz Luther przyjął wczoraj późno wieczorem przedstawicieli niemiecko-narodowych, pod przewodnictwem hr. Westarpa, którym podał do wiadomości wyniki rozmów z przewódcami **rządu i sfer gospodarczych.** Niemiecko-narodowi oświadczyli, że nie zmienią swego stanowiska w polityce zagranicznej wobec traktatu locarneńskiego, jednakże wstrzymają się z ostateczną decyzją, oczekując wyników toczących się pertraktacyj.

Następnie przyjął kanclerz Luther **przedstawicieli demokratów,** którzy oświadczyli, że **narazie nie mogą zająć stanowiska wobec polityki zagranicznej,** gdyż muszą czekać na wynik kongresu partyjnego.

Socjaliści demokraci niemieccy za zwołaniem parlamentu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 listopada. Z Berlina donoszą: Wczoraj położenie polityczne doznało zmiany o tyle, że **w zarządzie frakcji socjalistycznej wzięła górę myśl wcześniejszego zwołania parlamentu.** Posiedzenie frakcji odbędzie się w piątek, a więc już w sobotę **rząd otrzymać może wezwanie do natychmiastowego zwołania sesji parlamentarnej. Socjaliści, łącznie z komunistami,** będą mieli dostateczną ilość głosów, **ażeby to żądanie przeforsować.**

Mniejszość polska w Prusach wyjęta z pod prawa

Berlin, 5 listopada (PAT). W sejmie pruskim podczas rozprawy nad budżetem ministerstwa oświaty zabrał głos poseł Baczewski, wskazując **na ucisk szkolny mniejszości polskiej w Prusach Wschodnich, zwłaszcza w okręgach olsztyńskim i kwidzyńskim.** Skargi, wnoszone do wyższych władz szkolnych — mówił poseł Baczewski — **pozostają dotychczas bez rezultatu.** Nauka języka polskiego jest metodycznie opuszczana z powodu rzekomego braku nauczycieli. W dalszych wywodach poseł Baczewski powołał się na **ogólne upośledzenie mniejszości narodowych w Niemczech,** gdzie brak jest ochrony prawnej mniejszości i zakończył swe przemówienie oświadczeniem, że obecny minister oświaty **prowadzi dalej antypolską politykę swych poprzedników.**

(Rząd polski ma zupełną możność wywarcia nacisku na rząd pruski. Szkolnictwo niemieckie w Polsce rozwija się bez żadnej przeszkody, gdy równocześnie w Czechach zwijane są szkoły polskie, w Jugosławji ograniczone prawie do zera, a w Tyrolu włoskim całkowicie zniesiono. Niech rząd polski okaże wobec Niemców w Polsce mniejszą ustępliwość, a wtedy Berlin zrozumie, że jednak Polacy w Prusach nie są tak bardzo bezbronni. U. R.)

Wybory do sejmu czeskiego na Śląsku cieszyńskim

Praga, 5 listopada (PAT). Czołowy kandydat polskiej listy wyborczej na Śląsku Cieszyńskim, **dr Wolf, zrzekł się piastowanej godności prezesa związku katolików śląskich** i wydał odezwę do wyborców polskich, w której oświadczył, że **nie może pozostawić na sobie ani cienia stronniczości,** skoro ma w przyszłym sejmie reprezentować **całą polską ludność Śląska Cieszyńskiego.**

Praga, 5 listopada (PAT). Wczoraj została oficjalnie ogłoszona lista kandydatów, których zgłoszono 31. **Polski związek ludowo-robotniczy na Śląsku otrzymał Nr. 10.**

W kraju Latynów

(Ludwik Hieronim Morstin: „W kraju Latynów". Kraków, 1925, nakład Krakowskiej Spółki wydawniczej).

Notatnikiem wrażeń i spostrzeżeń nazwał autor tę książkę, dodając, że przy pisaniu jej chodziło mu o próbę przeżycia i zanotowania tej przełęczy wieków między starym Rzymem a tym dzisiejszym. W rzeczywistości książka ta daje daleko więcej, niżby należało oczekiwać po owem skromnem zastrzeżeniu autora, a to, co podaje, ujęte niezwykłemi nieraz wartościami literackiemi i myślowemi. Główną jej zaletą jest przedewszystkiem, że pisał ją człowiek, który nietylko rozumie dawną Italję, ale czuje ją także, wyczuwa kulturę starorzymską w jej promieniowaniu i jej wpływie i piękno i uwydatnia te wartości w ujęciach i refleksjach znamionujących dużą obserwację i przemyślenie tematu.

Punkt wyjścia dla przechadzki po kraju Latynów stanowi wiek złoty Augusta; stąd robi autor wycieczki w dzieje, wstecz do wyprawy Eneasza i do przygód Odyssa u brzegów Italji, i naprzód, do dzisiejszego Rzymu, po którym prowadzi z tym samym pietyzmem, [illegible]. A z tej przeszłości wydobywa to, co piękne i szlachetne, może zbyt idealistycznie — choć świadom tego — maluje epokę Augusta, dopatrując się w ówczesnych władcach dążności do odrodzenia życia, religji i poezji, jakby przygotowywania — może w myśl prawa doboru naturalnego — na przyjęcie nowej wiary i tu staje na biegunowo przeciwnem stanowisku do Papiniego, który zniesławił tę epokę.

W wędrówkach po ziemi italskiej snuje autor legendy Tybru, który miał zmywać krew z rąk i sumień, a w którego mule ma leżeć trup Piłata, i potem potwór Hybris, ów może prototyp naszego smoka wawelskiego, i siedmioramienny świecznik ze świątyni Salomona, a nocami, w poświatach burzy, błąka się po brzegach [illegible] w trupiem swej matki na rękach. Dalej wiedzie nas po przedpolach Rzymu, gdzie „skwar zaslaniał słońce", po tajemniczej, niezbadanej dotąd krainie Etrusków, i prowadzi do Hadrjanowej Villi [illegible] niezdobytej [illegible] Romy na dawne forum, ukazując dla kontrastu dzisiejsze ulice, gdzie pod straszakami kolumnami pomijanej historji demonstruje straszliwie: „sic transit".

W opisach tych czuć, jak autor rozkoszuje się owym zamierzchłym światem i owo piękno, wydeklamowane perspektywą czasu, porywa czytelnika, tem bardziej, że malowane jest z polotem poetyckim i wielką siłą plastyki. W opisie starych winnic, zda się, że dzwonią kruże Falerna dzwonią hymnem pochwały, na cześć Bacchusa za jego boski dar, w winnej jagodzie zaklęty dobrotliwie.

A opis Forum Romanum stawia przed oczyma jakby w realnych kształtach więcej owego serca Rzymu z przed dwóch tysięcy lat, owej kolebki parlamentaryzmu, tworu chorowitego dziś jak i niegdyś, na co narzekał już Cicero, więcej owego Forum, na którem jak dziś na rynkach i targach, rodziła się plotka, na którem demagog znajdował podatne pole do agitacji, a stowarzyszenia rzymscy szerzyli hasła wyzwoleńcze, na którem stolicy, centralizacji i eksploatacji prowincyj — hasła pracujące nad upadkiem państwa.

Dochodzi ten, zmuszający do refleksyj, przemawia bezpośredniością prawdy, bo Morstin umie Rzym starego tłumaczyć na język współczesny. Ułatwia to zrozumienie dawnych stosunków, a zarazem wysnucie wniosków z porównania z dobą dzisiejszą. Żywo też, nie jak dotąd podręczniki historji literatury, ale dzieje występują tu postacie trzech wieszczów złotego wieku: Horacy, parwenjusz, który potrafił więcej niż wielu przyjaciela wielkiego, Maecenasa, Wergiljusz poeta tradycji i miłości i gospodarz pragnąc [illegible] kobiety, a który pisał nieśmiertelne liryki, Wergiljusz o pokornej franciszkańskiej duszy, który piękno Italji nadał won mistycyzmu, a który piękno Italji nadał won mistycyzmu, a który ten miłosny melodją trubadurów apoteozuje wiecznie kobiecego piękna, wreszcie Owidjusz, ten naśmiewca i cynik z grzeszna kobieta, który jakby w owej dobie społeczeństwa poganskiego, i który swoją „Ars amatoria" pisał w złudzeniu może, że naucza przyszłe pokolenia, a przecież pisał o dziedzinie, której na bliższą i wiedzą i mądrością kobiety.

Rzymskiej kobiety przez Rzym w wprowadzenie jej jako siłę źródło impulsów w życiu duchowem mężczyzny, wiele miejsca i wykazuje rolę Rzymu w jej wyzwoleniu. Kultura helleńska przez kilka wieków walczyła z tradycją Wschodu, aby odkryć świetu olśniewające piękno ciała kobiecego, wyczerpała się w tej walce, doszła tylko do klasycznej rzeźby, ale nie starczyło jej tchu na ujawnienie piękna tajemniczej kobiecości. Dopiero Rzym z kapłanki Afrodyty zrobił potężny impuls życia duchowego, potężne źródło natchnień. Stary Rzym wychodował kult kobiety kochanki, żony a zwłaszcza matki, kult swoją tradycją do dzisiaj tak wygórowany we Włoszech. Kobieta w starym Rzymie stanęła na platformie praw życia, a posiadanie wysokiej etycznej godności zdobyła ona także ero-tycznej karjery kobiety. Autor wykazuje, jak wielki wpływ rzymskiej kultury na podłożu, życie kulturalne Rzymu i na podłożu, dziś żyje w atmosferze południa, rozkwitła i do dziś żyje owa płomienna miłość, która ku za kobietą nieprzytomnie przez życie i spowija lunatyczno w pomsku krwi i byśku sztuki. Na italskiej ziemi można było tworzyć księgi miłości, bo tam miłość bywa tak wiele realnie, tam też kwitła pieśń miłosna od Petrarki do d'Annunzia, bo tam — jak dantejski Malatesta i Francesca — do dziś żyje kobieta z ustami na ustach kochanki.

To wyzwolenie kobiety przez Rzym i wprowadzenie jej jako siłę źródło impulsów w życiu duchowem mężczyzny, było to za wielką zdobycz postępu, którą zapisać należy na chwałę Rzymu. Chodziło tu bowiem o uszanowanie i podniesienie słabszej fizycznie istoty, przyczem słusznie zauważa, że dowodem tego, postępu jest fakt, iż każdy powrót do barbarzyństwa cechują dzikie pomysły socjalizacji kobiety.

Wreszcie mówiąc o życiu religijnem i filozoficznem starego Rzymu wykazuje autor, jak w starciu epikureizmu ze stoicyzmem na dnie duszy ówczesnej pozostawała dręcząca pustka, bo ówczesnego Rzymu nie stać było na to, by sięgnął poza życie. Były wprawdzie przebłyski we filozofji, w teorjach Cicerona i Seneki, ale dopiero chrześcijaznim za hinduskimi filozofami przyniósł odkrycie wielkiej tajemnicy, i bezkresowej tęsknocie ducha ukazał cele bezkresowe. I jak słusznie podnosi autor, na przyjęcie tej prawdy, która szła z Zatybrza, najlepiej przygotowany był wówczas nie materjalizm Izraela, nie jakikolwiek inny naród, ale właśnie ludność Romy, nurtowana tęsknotą za ideałem zaświatowego bytowania, podsycaną natchnieniem wielkiej poezji.

„W kraju Latynów" — to książka, którą każdy przeczyta z żywem zainteresowaniem. Dla czytelnika mającego klasyczne wykształcenie będzie ona w niejednem miejscu komentarzem zniewalającym do refleksyj i wniosków, innym zaś szereg obrazów starego świata, pojmowanego dziś jakby mitem, w abstrakcyjnych zarysach, uzmysłowi ona w realnych plastycznych formach, jakby zmaterjalizmowany z wizyj i bezpośrednio żyjący — a to dzięki zaletom pisarskim autora. **Jan Grzywiński.**

Uchwały Rady ministrów

Warszawa, 5 listopada (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 4 listopada 1925 r. uchwaliła między innemi projekt ustawy o **dostarczaniu środków przewozowych dla budowy i utrzymywania dróg i mostów, projekt** rozporządzenia **o zaliczeniu poszczególnych grup funkcjonarjuszów wojskowych do kategorji funkcjonarjuszy** niższych i o zaliczenie ich do grup uposażeniowych, projekt rozporządzenia o zmianie niektórych postanowień rozporządzenia Rady ministrów o wykonaniu ustawy, dotyczącej zaopatrzenia emerytalnego funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zasadach starszeństwa przy awansach oficerów polskiej marynarki wojennej, wniosek ministra P. i O. Spr. w sprawie dostarczenia pomocy dla bezrobotnych robotników, którzy wyczerpali zasiłki funduszu bezrobocia.

Nadto Rada ministrów ustaliła stanowisko rządu wobec noweli, wniesionej z inicjatywy poselskiej do ustawy **o ochronie lokatorów oraz do ustaw podatkowych od lokali i nieruchomości**, wysłuchała sprawozdania **o stabilizacji urzędników** do poszczególnych ministerstw i wybrała komisję, pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych, celem przedłożenia Radzie ministrów wniosków, dotyczących dalszej akcji stabilizacyjnej, wreszcie zatwierdziła **tekst aktu erekcyjnego grobowca Nieznanego Żołnierza.**

Uroczystości na cześć Nieznanego Żołnierza

Z Oświęcimia donosi nasz korespondent:

W poniedziałek, 2 bm., odbyła się tutaj podniosła uroczystość ku czci Nieznanego Żołnierza, w której wzięły udział tłumy publiczności z miasta i okolicy. O godzinie 9 rano odprawiono w kościele parafjalnym nabożeństwo żałobne, w czasie którego wygłosił piękne kazanie ks. katecheta Kwapień. Po nabożeństwie udano się w olbrzymim pochodzie na cmentarz. W pochodzie wziął udział cały garnizon, naczelnicy wszystkich władz i urzędów i tłumy publiczności. Po odprawieniu modłów kościelnych, przemówił w serdecznych, żołnierskich słowach major Haberling, poczem wygłosił na temat olbrzymich wysiłków i krwi przelanej przy odzyskaniu niepodległości ojczyzny, burmistrz Mayzel wzruszające przemówienie, podkreślając niespożyte zasługi polskich legjonistów. Po uroczystości odbyła się defilada wojskowa na rynku.

Z uroczystości zakopiańskich

W uzupełnieniu wiadomości naszych o uroczystem poświęceniu Sanatorjum nauczycielskiego, donoszą nam z Zakopanego:

Na poświęcenie przybyli delegaci nauczycielstwa z całej Polski w liczbie około 4.000 osób. Pogoda była prześliczna. Na szlaku malowniczej drogi na Gubałówkę rozwinął się olbrzymi pochód nauczycielstwa z zarządem głównym Związku na czele, poprzedzając powóz prezydenta.

Pan Prezydent zajął miejsce na tarasie olbrzymiego gmachu Sanatorjum. Obok zajęła miejsce liczna świta, posłowie i sentorowie, dygnitarze i zaproszeni goście. Przed wejściem stanęły tłumy nauczycielstwa i publiczności. Chór nauczycielski mieszany z Krakowa wraz z chórem z Rybnika odśpiewał pieśń Związkową i majestatyczny hymn „Boga Rodzico" pod przewodnictwem prof. Koniora.

Mowcy, którzy po dokonaniu aktu poświęcenia głos zabierali (prezes Związku St. Nowak, Tad. Malicki, minister St. Grabski, marszałek Moraczewski, poseł na Sejm czeski-słowacki Duszek i inni) szczególnie podkreślali znaczenie dokonanego dzieła, jako symbolu pracy nauczycielstwa, zorganizowanego dla dobra szkoły polsk. Dokonanie tak tytanicznego dzieła w dzisiejszych ciężkich dla państwa momentach powinno być dowodem, co może zdziałać solidarna praca. Podkreślił to Prezydent Rzeczypospolitej, uświetniając swoją osobą uwieńczenie wielkiego dzieła uczuć humanitarnych. Nawiązano temsamem bliższe węzły między głową państwa a tymi, którzy pracą nad dziećmi [illegible] sobie sprawę z zaszczytu goszczenia w swoich progach osobistości suwerennej Polski, zachowa we wdzięcznej pamięci szlachetny gest Pana Prezydenta, jak to już dało wyraz temu, witając go wszędzie nader gorąco i entuzjastycznie.

Uroczystość zakopiańskie uprzyjemnił chór nauczycieli słowackich, pod kierunkiem profesora R. Miłosza, koncertując w czasie poświęcenia i w czasie rautu, który stał się manifestacją wdzięczności i przywiązania nauczycielstwa związkowego do zarządu głównego swej potężnej organizacji, a zwłaszcza do prezydjum w osobach senatora Stanisława Nowaka i posłów Juljana Smulikowskiego i Zygmunta Nowickiego. Urządzono również [illegible] Malickiem i architektem pp. Ostafinem i Winnickiem.

Otwarcie „Tygodnia Akademika" w Krakowie

Kraków, 5 listopada.

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Krakowie, podobnie, jak w całej Polsce, „Tydzień Akademika". [illegible] niezwykle trudnego położenia, w jakiem znalazł się akademik polski w związku z ogólno-państwowym kryzysem gospodarczym, krakowski komitet „Tygodnia" wydobył ze siebie maksimum wysiłku i pomysłowości, by [illegible] akcja dała jak najlepsze rezultaty.

Sądzić należy, że patrjotyczne społeczeństwo krakowskie pójdzie jak najdalej komitetowi na rękę i poprze w ciągu „Tygodnia" wszystkie przygotowane imprezy, w szczególności loterję fantową, która zresztą przedstawia się niezwykle interesująco i korzystnie ze względu na wielką ilość cennych fantów i na łatwość wygrania. Każdy datek na cele „Tygodnia", choć by najdrobniejszy, mieć będzie poważne znaczenie i przyczyni się do stworzenia funduszu, który umożliwi zastępom młodzieży akademickiej kontynuowanie rozpoczętych studjów dla dobra ojczyzny.

Wczorajsza inauguracja „Tygodnia" uczyniła wrażenie na mieszkańcach Krakowa swoją oryginalnością i żywotnością. W Rynku głównym wzniesiono ekscentryczny kiosk, zbudowany ze starych pak, ściany oblepiono afiszami, reklamującemi „Tydzień", u szczytu widnieje godło górników: skrzyżowane młoty. — Wewnątrz kiosku odbywa się sprzedaż losów na „akademicką loterję fantową". Z Pałacu Spiskiego zwisają dwie ogromne chorągwie o barwach narodowych, na których widnieje napis: „Loterja fantowa".

O zmierzchu przez ulice miasta przeciągał wczoraj niezwykły korowód. Oto młodzież akademicka obojga płci ujęła się za ręce i, przeciągając „gęsiego" przez główne arterje miasta, reklamowała śpiewem i okrzykami swój „Tydzień". Równocześnie odbywała się uliczna sprzedaż losów loteryjnych. Nieszczęsnym był każdy, kto wzbraniał się przed datkiem. Okrążał go natychmiast „wąż" trzymających się za ręce studentów i więził tak długo, dopóki nie zdobył odpowiedniej ofiary. Ponad morzem głów studenckich płynęły barwne transparenty, reklamujące poszczególne firmy krakowskie za złożony przez nie podatek na rzecz „Tygodnia".

W dniu dzisiejszym o godzinie 4 po południu odbędzie się w naszem mieście pochód ogólno-akademicki, połączony z pochodem fantów loteryjnych, oraz reklam sklepowych.

„TYDZIEŃ AKADEMIKA" W WARSZAWIE. W dniu wczorajszym rozpoczął się w Warszawie „Tydzień Akademika".

Na program warszawski składają się: otwarcie pawilonu wystawy fantowej z loterją, w sobotę mecz piłki nożnej, poświęcenie kamienia węgielnego pod pawilon kolonji akademickiej, dalej codzienne ciągnienie losów loteryjnych, wreszcie raid samochodowy na ulicach Warszawy.

Za rewelację o kradzieżach rewizja i konfiskata

Warszawa, 5 listopada (AW). »Ekspress Poranny« donosi **o bezprzykładnej i w dziejach prasy polskiej nie spotykanej** dotąd rewizji, jaka miała miejsce **w redakcji »Ekspressu« i mieszkaniu redaktora, oraz konfiskacie wczorajszego numeru za informacje o dalszych nadużyciach podprokuratora Hurczina.**

Inicjatorem tego bezprawia okazał się **prokurator sądu okręgowego p. Hołownia.**

KRONIKA

Kraków, 5 listopada.

Pomnik Mickiewicza w Paryżu

Dzienniki paryskie donoszą, że projekt wzniesienia pomnika Mickiewicza w Paryżu będzie w krótkim czasie urzeczywistniony. Jeszcze przed wojną z inicjatywy p. Marjusza Leblonda postanowiono postawić w Paryżu pomnik naszego wieszcza, jako wyraz hołdu Francji dla ducha Polski. Pomnik wykonał znakomity rzeźbiarz Bourdelle. Wojna jednak wstrzymała te zamierzenia. Obecnie, dzięki subsydjum, uchwalonemu przez nasz Sejm, będzie można przystąpić do wykonania prac.

Według paryskich doniesień, ambasador polski w Paryżu przed kilku dniami oglądał pomnik w towarzystwie kierownika miejskiego wydziału sztuk pięknych. Prace mają iść w szybkiem tempie. Wspaniałe dzieło Bourdell'a, przedstawiające Mickiewicza, jako pielgrzyma, będzie prawdopodobnie ustawione na placu de l'Alma, nad Sekwaną, a więc w pobliżu polskiego poselstwa na Avenue de Tokio.

Święto narodowe we Włoszech

Z Rzymu donoszą:

Cały kraj obchodził dnia 4 bm. niezwykle uroczyście 7 rocznicę zwycięstwa pod Vittorio Veneto.

Wszystkie gmachy w stolicy pięknie udekorowano. Już o godz. 8 rano książę Aosta złożył w imieniu króla wieniec na grobie »Nieznanego Żołnierza«, przyczem honory wojskowe oddała kompanja kirasjerów . O godz. 9 w kościele Matki Boski Anielskiej odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, po którem odśpiewano dziękczynne »Te Deum«. Na nabożeństwie obecni byli książę Aosta i hrabia Turynu, jako reprezentanci króla, premjer Mussolini, członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, wyżsi urzędnicy państwowi.

Z kościoła udano się na mogiłę »Nieznanego Żołnierza«, gdzie nastąpiło składanie wieńców. W czasie tej uroczystości dano salwę armatnią i rozległy się dźwięki dzwonów ze wszystkich kościołów, a w powietrzu ukazały się dziesiątki aeroplanów. Z kolei nastąpiła defilada różnych stowarzyszeń, które również składały wieńce.

W imieniu Polski złożył wieniec attache wojskowy w Rzymie.

Jubileusz węgierskiej Akademji Umiejętności

Z Budapesztu donoszą 4 bm.:

Węgierska Akademja umiejętności obchodziła uroczyście stulecie swego istnienia, przy udziale naczelnika państwa Horthyego, członków korpusu dyplomatycznego, oraz przedstawicieli pokrewnych instytucyj naukowych w Europie. Przemówienie inauguracyjne wygłosił przewodniczący Bersowici. Naczelnik państwa powitał zebranych w imieniu narodu węgierskiego i wyraził radość, że tak wiele państw przejęło się szlachetną chęcią duchowej współpracy i przysłało swoich przedstawicieli. Po przemówieniach gości odpowiadał po łacinie Bersewici. Z ramienia polskiej Akademji umiejętności przemawiał po łacinie profesor Rozwadowski.

Samobójstwo znanego artysty z nędzy

Z Wilna donoszą 5 b. m.:

Wczorajszej nocy popełnił w hotelu „Eremitage" samobójstwo jeden ze znanych artystów operetkowych, Józef Zaremba, były aktor i długoletni reżyser operetki lwowskiej.

Znalazł on się ostatnio w bardzo przykrej sytuacji materjalnej, a również moralnej z powodu nieporozumień z żoną, znaną aktorką ze scen prowincjonalnych, Marją Mirską (której nie należy utożsamiać z artystką teatru Narodowego w Warszawie, również Marją Mirską).

Nazwisko rodowe Zaremby brzmi Schuster. Był on bratem znanego pianisty i profesora konserwatorjum, Karola Schustera. Drugi brat jego zajmuje wyższe stanowisko w ministerstwie pracy i opieki społecznej. Zarówno we Lwowie, jak i w Warszawie, zmarły artysta cieszył się wielkiem uznaniem.

Orkan w Warszawie

Z Warszawy donosi A. W.:

We środę wieczorem zerwał się silny wicher w Warszawie, który trwał do późnej nocy, powodując wielkie zniszczenie i wyrządzając duże straty. Kilkanaście osób zostało pokaleczonych tynkiem spadającym ze starych budowli. W Cukierni Ziemiańskiej rozleciała się wielka szyba, raniąc kilka osób.

Demonstracyjny strajk telefonistek w Warszawie

Z Warszawy donosi A. W.:

We czwartek przed południem ma się odbyć uchwalony przez wiec telefonistek w Warszawie kilkunastominutowy strajk próbny. O ile żądania telefonistek nie zostaną załatwione, spodziewany jest strajk.

Obrady delegatów Zw. miast i Śląska Cieszyńskiego

Dziś odbywa w sali posiedzeń Rady miasta Krakowa swe obrady Zjazd delegatów miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego. Na zjazd przybyli delegaci trzydziestu kilku miast. Zjazd otworzył wiceprezes związku: inż. Rolle, prezydjum z wyboru objął burmistrz miasta Wieliczki Aywais.

Pierwszy referat na temat wpływu obecnego położenia gospodarczego na miasta, wygłosił profesor U. J. dr A. Krzyżanowski, skreślając przyczyny źródła niedomagań naszego gospodarstwa społecznego, wskazując na przyczyny zubożenia narodu, na powodujące jej niedomagania administracji państwowej, zwłaszcza skarbowej. Mowca wskazał dalej, że nadzieja rządu na zdolność finansową i podatkową w całej pełni zawiodły. Mowca podkreślił nierealność budżetu państwowego na rok 1926 i na konsekwencje z tego wynikające, niemniej jednak uważa, że sytuacja mimo że jest bardzo ciężka i poważna, nie jest beznadziejną i od poczynań Sejmu i rządu zależy, by rozwiązanie obecnej sytuacji nastąpiło w formie dla państwa korzystnej. Drogą do tego jest najdalej posunięta oszczędność państwa i samorządu, odpowiednia reforma administracji, zwiększenie produkcji, a przedewszystkiem ogólna wzmożona praca.

Referat na temat »Zmierzch samorządu w Polsce« wygłosił wiceprezydent miasta dr Wielgus. Referent omówił szereg rozporządzeń wydanych w roku ubiegłym i bieżącym przez rząd, a zmierzających stopniowo lecz celowo do zniszczenia samorządu w Polsce, ograniczenia jego działalności i podporządkowania dziedzin administracji jemu podległych centralizacji państwowej. Mowca cytuje szereg przepisów, które wbrew zasadom przyjętym przez konstytucję co do samorządów, ograniczają prawa decyzji samorządu wbrew teorji i ogólnie przyjętej na zachodzie praktyce.

Obrady potrwają cały dzień.

PIERWSZY ZJAZD RETAKSATORÓW I KIEROWNIKÓW APTEK KAS CHORYCH Z CAŁEJ POLSKI odbył się 25 października w Krakowie. Na zjazd przybyło 17 delegatów. Przedmiotem obrad były sprawy, dotyczące zmian w obowiązującej obecnie rządowej taksie aptekarskiej, która, zdaniem zebranych, ułożona jest jednostronnie, pod kątem widzenia jedynie obrony interesów właścicieli aptek, a zarazem zawiera wiele nielogiczności i niejasnych paragrafów. Zjazd wyłonił komisję, która ma wszystkie wątpliwe kwestje zebrać i przedstawić generalnej dyrekcji służby zdrowia przy ministerstwie spraw wewnętrznych. Komisja ta również ma starać się, aby przy układaniu w przyszłości nowej taksy rządowej, lub jej zmian, interesa Kas chorych były zastępowane przez specjalnego delegata Związków Kas chorych.

Zjazd obradował również nad sprawami, dotyczącemi zakładania i prowadzenia aptek kasowych oraz uchwalił kilka rezolucyj, zmierzających do rozstrzygnięcia różnych kwestyj, nasuwających się retaksatorom przy ich pracy.

Z „TYGODNIA AKADEMIKA". Pochód ogólno-akademicki, połączony z pochodem fantów loterji, oraz reklam ,odbędzie się we czwartek, dnia 5 bm., o godzinie 4 po południu. W związku z pochodem w dniu 5 bm. w godzinach popołudniowych nie odbędą się wykłady i ćwiczenia w wyższych uczelniach krakowskich.

JUBILEUSZ SOLSKIEGO. Karty uczestnictwa w bankiecie w dniu 19 bm. są do odebrania od dzisiaj w sekretarjacie teatru miejskiego w godzinach od 10—1 przed południem. Karty te należy odebrać za złożeniem wkładki udziałowej w kwocie 25 złotych od osoby do dnia 12 bm.

CYKL ODCZYTÓW DLA INTELIGENCJI W KRAKOWIE. Krakowskie Towarzystwo im. Piotra Skargi urządza w nadchodzącym sezonie zimowym cykl odczytów dla inteligencji, które odbędą się w sali Towarzystwa przy placu Marjackim, co piątku, począwszy od dnia 6 lisotpada br. w następującym porządku: Dnia 6 bm:. dr Stanisław Tomkowicz: „O obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej"; dnia 13 bm.: p. Franciszek Potocki: „Kryzys dziennikarstwa"; dnia 20 bm.: ks. red. Godaczewski T. J.: „Charakterystyka czterech Ewangelistów"; dnia 27 bm.: rektor U. J. dr M. Rostworowski: „Świat katolicki i Liga Narodów"; dnia 4 grudnia: ks. Moskała T. J.: „Potrzeba akcji katolickiej w Polsce"; dnia 11 grudnia: prof. U. J. dr Folkierski: „Życie i czynności Ernesta Psicharłego". Początek odczytów o godzinie 7 wieczorem. Wstęp wolny.

KRAKOWSKIE TOW. METAPSYCHICZNE pod przewodnictwem dra St. Breyera, wznawia po przerwie letniej swą działalność wieczorem dyskusyjnym, który się odbędzie w piątek, 6 bm., o godzinie 7 wieczorem w sali fizykalnej gimnazjum przy ulicy Studenckiej l. 12, I. piętro. Dyskusję zagają: sekretarz Towarzystwa p. L. Szczepański odczytem: „Conan Doyle na kongresie spirytystów" i p. Henryk Grudziński referatem: „Kronika metapsychiczna". Goście mile widziani. Początek o godzinie 7 wieczorem.

DLA ZMARŁYCH NIEMA MIEJSCA NA CMENTARZU. Już od dawna datują się starania władz krakowskich u czynników rządowych o roszerzenie cmentarza rakowickiego na przyległe grunta wojskowe. W kilkakrotnych memorjałach do rządu wykazywano, że w ciągu roku 1926 zabraknie miejsca na grzebanie zmarłych, że przekopywanie grobów dla uzyskania większej ilości wolniejszych miejsc posunięto już do ostateczności, przeciw czemu występowali lekarze ze względów sanitarnych. Dyrekcja robót publicznych w Krakowie wysłała już przed rokiem do Warszawy szczegółowy projekt rozszerzenia cmentarza, uzasadniając konieczność uzyskania nowych obszarów cmentarnych, a gmina miasta Krakowa oświadczyła gotowość oddania wojskowości wzamian za grunta, leżące obok cmentarza, odpowiednich terenów w innej dzielnicy. Mimo kilkakrotnych interwencyj w Warszawie, ministerstwo robót publicznych nic dotąd w tej sprawie nie zrobiło, wobec czego zarząd cmentarza znajdzie się w tem położeniu, że na grzebanie zmarłych nie będzie mógł udzielać miejsc.

O LITOŚĆ NAD NASZEMI NERWAMI. Jesteśmy zwolennikami, ba — nawet adoratorami rowerów, motocyklów, samochodów, ale pod warunkiem, że ich właściciele, czy „kierowcy" (tak brzmi urzędowa nazwa kierowników) nie narażają na ciężką próbę nerwów całej ulicy. A tak właśnie urządza się właściciel motocyklu z kamienicy pod l. 9 przy ulicy Jagiellońskiej. Ile razy ma wyjechać, zawsze urządza zapomocą motoru tak piekielny huk, że mimo zamkniętych okien, mieszkańcom sąsiednich kamienic uszy puchną. Oczywiście redakcja naszego pisma, znajdująca się naprzeciw, najbardziej cierpi skutkiem tego koncertu, podczas którego zamówiony i drogo zapłacony telefon nie może funkcjonować, a raczej telefon funkcjonuje, tylko redaktor ,odbierający rozmowę, nie słyszy. Może niniejsza wzmianka skłoni właściciela, czy „kierowcę", owego motocyklu do zaprzestania tych koncertów ,albo do przeniesienia ich na Błonia.

PRZEPISY SANITARNE W ZAKŁADACH FRYZJERSKICH. Na polecenie magistratu krakowskiego, jako władzy przemysłowej, odbyło się w dniu wczorajszym walne zgromadzenie właścicieli zakładów fryzjerskich w sprawie przepisów sanitarnych. Delegat M. U. Zdrowia objaśnił, zebranym dokładnie obowiązujące przepisy sanitarne dla zakładów fryzjerskich, pouczając zebranych o ważności i konieczności ich przestrzegania, poczem delegat wydziału przemysłowego zapowiedział, że przepisów tych magistrat ściśle przestrzegać będzie.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA SPOKÓJ DUSZY Ś. P. WANDY GALIŃSKIEJ, b. słuchaczki filozofji i absolwentki Szkoły przemysłu artystycznego w Krakowie, odbędzie się dnia 7 listopada, w sobotę, o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu, o czem rodzina zawiadamia przyjaciół, znajomych, kolegów i koleżanki Zmarłej.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj grana będzie wyborna komedja Romains'a

„Doktor Knock". Jutro o godzinie 7 wieczorem powtórzenie „Dziadów" z niezwykłą kreacją p. Brydzińskiego. W sobotę wchdzi na afisz jedna z najkapitalniejszych komedyj świetnego mistrza francuskiego, Wiktoryna Sardou: „Rozwiedźmy się", przygotowana reżysersko przez p. Piekarskiego. W głównej roli Cyprjanny wystąpi po raz pierwszy pozyskana z Łodzi dla sceny krakowskiej p. Janina Morska-Magnuszewska. W niedzielę po południu krotochwila warszawska Krzywoszewskiego „Zmartwienia Pana Hamelbeina".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś i codziennie aż do poniedziałku włącznie, sensacyjna operetka Gilberta: „Kochanka premjera". Chcąc uprzystępnić wszystkim poznanie tej operetki, graną ona będzie w sobotę po południu po cenach całkiem zniżonych i w niedzielę po południu. — W przygotowaniu najnowsza operetka Stolza: „Fischel" z Tadziem Pilarskim w roli tytułowej.

TRIO POZNIAKA rozpoczyna koncertem dnia 7 b. m. cykl wieczorów muzycznych, które zorganizowało „Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański", ażeby najdalszym sferom naszego miasta umożliwić poznanie arcydzieł muzyki w mistrzowskiem wykonaniu. Wieczory muzyczne, ujęte w planowy cykl, dadzą wszechstronny obraz muzyki nowoczesnej. Każdy koncert poprzedzi informująca prelekcja prof. dra Józefa Reissa.

BRONISŁAW HUBERMAN, najsławniejszy skrzypek doby współczesnej, którego grę zdumiewającą wszystkich, porównuje prasa zagraniczna jedynie z grą Kreislera, wystąpi w naszem mieście tylko jeden raz, a to w niedzielę, 8 bm., w Starym Teatrze. Zapowiedź koncertu Hubermana, tego sławnego króla skrzypków, wywołała w Krakowie sensacyjne wprost zainteresowanie, czego dowodem, że większa część biletów w pierwszym dniu sprzedaży w koncertowej kasie zamawiań u J. Lipskiego, ulica Sławkowska l. 8, została rozsprzedaną.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 6 b. m.: „Dziady" (początek o godzinie 7 wieczorem).

Sobota, 7 b. m.: „Rozwiedźmy się".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Piątek, 6 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem, ceny miejsc o 50 procent zniżone: „Kochanka premjera".

Z kraju

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI odjechał z Warszawy do Wilna. Towarzyszy mu adjutant porucznik Guliński.

MANDAT CZŁONKA SENATU W MIEJSCE Ś. P. T. CIEŃSKIEGO **z listy Nr 8 przypada prof. uniwersytetu lwowskiego, drowi Juljanowi Makarewiczowi.**

SUBSYDJA DLA ZAGRANICZNYCH SZKÓŁ POLSKICH. Z Warszawy donoszą: Międzyministerjalna komisja dla spraw kulturalnych na ostatniej konferencji postanowiła udzielić subsydjum gimnazjum w Charbinie i szkołom polskim w Brazylji, gdzie uczy się 6.000 dzieci polskich.

POLSKI INSTYTUT TEATROLOGICZNY. — Z inicjatywy Związku artystów scen polskich ukonstytuował się w Warszawie po licznych wstępnych konferencjach i naradach, „Polski Instytut Teatrologiczny". Kieruje nim Rada, do której powołano wybitnych przedstawicieli nauki i sztuki. Prezesm został Jan Lorentowicz, wiceprezesami pp. Mieczysław Rulikowski i Adam Zagórski. Kierującym dyrektorem jest Witold Brumer, redaktor „Życia Teatru".

NOWE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW. Policja warszawska aresztowała wczoraj dwóch komunistów, przy których znaleziono wiele proklamacyj i odezw komunistycznych, które miały być wydrukowane z powodu święta Nieznanego Żołnierza.

OBSERWATORJUM ASTRONOMICZNE **w Częstochowie. W tych dniach magistrat miasta Częstochowy wręczył klucze od nowo wybudowanego** budynku astronomicznego księdzu prałatowi Metlerowi, uczniowi Flammariona. Nowy budynek znajduje się w parku obok klasztoru Jasnogórskiego.

WYROK W PROCESIE PRZECIW KOMUNISTOM W ŁODZI. Onegdaj zapadł w Łodzi wyrok w procesie przeciw 20 komunistom. Tenenbaum został skazany na 8 lat ciężkiego więzienia, Dmowski na 6 lat, Świerszczewski i Maciejewski po 3 lata, Wawrzyński 2 lata, Rachwalski, Mroczkowski, Starczewski, Bieliński, Spychowski, bracia Rosiak, Wesoły i Weinreich po półtora roku ciężkiego więzienia. Wszyscy z pozbawieniem praw. Kagan i Kaufman zostali skazani po 3 lata twierdzy, Awerbuchówna na 1 rok i 5 miesięcy twierdzy z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, wobec czego Awerbuchówna została wypuszczona na wolność. Przedborski, Apel i Woźniak zostali uniewinnieni.

ZAGADKOWE MASOWE SAMOBÓJSTWO. Z Łodzi donoszą, że w lesie konstantynowskim zauważono wiszące na drzewach zwłoki trzech ludzi, którzy się powiesili. Powodu tego masowego samobójstwa, jako też nazwisk denatów, nie ustalono, lecz zachodzi przypuszczenie, że jeden z osobników musiał wpierw dwóch towarzyszów powiesić, a następnie sam popełnić samobójstwo.

STRATA ZWIERZYŃCA POZNAŃSKIEGO. — Ogród zoologiczny w Poznaniu poniósł dotkliwą stratę. Oto w tych dniach zdechł, trawiony od dłuższego czasu ropnem zapaleniem płuc, wspaniały okaz tapira indyjskiego. Strata zwierzyńca poznańskiego jest tem więcej przykra, gdyż, pomimo 50-letniego istnienia zwierzyńca, był to jedyny okaz tego zwierzęcia, jaki zdołano posiąść. Tapir indyjski jest znany zaledwie od roku 1819. Zamieszkuje on gęste lasy i zarośla południowych Chin, Indje i niektóre wyspy Sundajskie. Jest to zwierzę bojaźliwe i samotnie żyjące. Żeruje przeważnie nocą, dzień zaś przesypia w ukryciu.

UŁASKAWIENIE MORDERCY KOENIGA. Jak donosiliśmy, w Grodnie skazał sąd doraźny mordercę inżyniera Koeniga na karę śmierci. Obrońca wniósł do prezydenta Rzeczypospol. prośbę o ułaskawienie. Prezydent przychylił się do prośby i skazanego ułaskawił.

UCIECZKA BANDYTY. Dnia 2 bm. zbiegł z pod eskorty policji w Łucku słynny przywódca bandy dywersyjno-komunistycznej, niejaki Włodzimierz Stepanow. Zbiegł on w niewiadomym kierunku i nie schwytano go. Dochodzenie wykazało, że eskortował go jeden policjant.

MURASZKO NIE ZOSTAŁ ZWOLNIONY Z WIĘZIENIA. „Kurjer Warsz." otrzymał informację z Nowogródka, że Muraszko z więzienia nie został zwolniony. Przebywać on w niem będzie aż do uprawomocnienia wyroku.

SPOKÓJ NA KRESACH. Od roku zeszłego na kolejach dla zabezpieczenia pociągów od napadów bandytów umieszczani byli konwojenci policyjni i wojskowi. Obecnie zaś wobec likwidacji grasujących na kresach band dywersyjnych i organizacyj komunistycznych, konwojenci będą przydzielani tylko do pociągów, kursujących nocą. — Natomiast pociągi, kursujące we dnie, będą znajdowały się bez konwoju.

ZMARLI:

W poniedziałek odbył się we Lwowie pogrzeb zmarłego tam Władysława Zbierzchowskiego, emerytowanego profesora szkoły realnej i uczestnika powstania 1863 roku. — Znakomity matematyk oddawał się z zamiłowaniem muzyce, komponował, pisał recenzje muzyczne i był prezesem lwowskiego „Echa".

Ze świata

STRAJK URZĘDNIKÓW AUSTRJACKICH ZAŻEGNANY. Z Wiednia donoszą: Przerwane od wczoraj wieczór rokowania rządu z organizacją urzędniczą doprowadziły wczoraj do porozumienia, wskutek czego strajk urzędników państwowych nie odbędzie się. Porozumienie doszło do skutku na tej podstawie, że czynni i spensjonowani urzędnicy państwowi, jako też urzędnicy kontraktowi, otrzymają z początkiem roku 1926 jednorazową remunerację w wysokości 28 procent pensji miesięcznej.

OLBRZYMI CYKLON W ZATOCE PERSKIEJ. Z wiarygodnych źródeł bagdadzkich komunikują, że wskutek cyklonu, jaki nawiedził w tych dniach zatokę Perską, zatonęło 450 poławiaczy pereł. Szalony huragan powyrywał drzewa z korzeniami. Szczególne katastrofalne skutki cyklonu zanotowano w pobliżu Katif, gdzie padające drzewa daktylowe zabiły około 160 osób.

POGRZEB FRUNZEGO. Z Moskwy donoszą: Ze wszystkiemi nadzwyczajnemi honorami wojskowemi odbył się tu pogrzeb Frunzego. Po złożeniu zwłok do grobowca, defilowało wojsko, robotnicy i delegacje przez kilka godzin. Zastanowiono wszelką pracę, wstrzymano ruch kołowy, teatry i restauracje zostały w dniu pogrzebu zamknięte.

KATASTROFA DWÓCH SAMOLOTÓW. Z Rzymu donoszą: Obok Brescia spadły dwa samoloty, przyczem dwaj piloci zabili się.

Rozprawa o zamach na prezydenta Rzeczypospolitej

Lwów, 5 listopada.

Wczorajsza rozprawa, jak z poprzedniego naszego sprawozdania wynika, obfitowała w sensacyjne szczegóły. Przedewszystkiem sensacją taką były **zaprzeczenia** listowne i telegraficzne Perfeckiego z Berlina, jakoby on lub Petruszewicz udzielali jakiegokolwiek wywiadu z oświadczeniem, że zamachu na prezydenta dokonała ukraińska organizacja wojskowa. — Zdaniem Perfeckego, wywiadu takiego **wogóle nie było.** W ten sposób stają przeciw sobie dwie tezy: **teza obrony,** że zamachu dokonała rewolucyjna organizacja ukraińska, teza, opierająca się na dwóch listach tej organizacji i ostatnio na wywiadzie z Perfeckim i Petruszewiczem w Berlinie — i teza **oskarżenia,** która kwestjonuje autentyczność informacyj, jakoby zamachu dokonała rewolucyjna organizacja ukraińska. — Wczorajsza rozprawa zaostrzyła oczywiście i przeciwstawiła stanowisko obrony opinji oskarżenia. Dalsza rozprawa wyświetli zapewnie jeszcze ten stosunek, od którego ustalenia w znacznej mierze zależeć będzie opinja ławy przysięgłych i trybunału.

Drugą sensacją wczorajszej rozprawy były **zeznania inspektora policji lwowskiej Łukomskiego,** który w kategoryczny sposób zeznał pod przysięgą, że Pasternakówna w śledztwie **bez zastrzeżeń** zeznała, że Steiger, jej zdaniem, dokonał zamachu.

Inspektor **Łukomski** w dalszym ciągu swego przesłuchania przytaczał wypowiedziane w śledztwie przez Steigera zdanie, że zamachu dokonał nie on, lecz **Ukrainiec** dla zaprotestowania, że Polacy nie są we Lwowie gospodarzami. Dalej zeznawał insp. Łukomski, że powoływani przez policję świadkowie, dowiedziawszy się, że Steiger jest żydem, »wycofywali się z zeznań«, mówiąc że to nie Steiger jest sprawcą zamachu.

Nie obeszło się przytem **bez kontrowersji między obrońcą drem Landauem a przewodniczącym trybunału,** który skazał tego obrońcę na 100 zł. grzywny za lekceważące odezwanie się o insp. Łukomskim, i drugi raz za lekceważące zachowanie wobec trybunału na 200 zł. grzywny z zagrożeniem dalszych konsekwencyj.

Po licznych pytaniach obrony pod adresem insp. Łukomskiego i jego odpowiedziach, odroczył przewodniczący trybunału dalsze przesłuchiwanie Łukomskiego do dnia następnego.

Inspektor Łukomski w krzyżowym ogniu pytań obrońców

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 5 listopada. Ostatnie dwa dni przyniosły zeznania **inspektora policji państwowej, Bronisława Łukomskiego.** Obok głównego oskarżyciela Pasternakównej zeznania jego są **najbardziej obciążające dla oskarżonego.** Średniego wzrostu, blondyn, łysawy, zeznaje **z dużym temepramentem i żywo gestykulując, znać u niego widoczne przejęcie się sprawą.**

W drugim dniu przesłuchania wypytywany **jest przez obrońców,** którzy usilują w dalszym ciągu **zakwestjonować jego zeznania i wykazują znajdujące się w nich sprzeczności,** a nadewszystko **wykazać błędy koncepcji, obciążających Steigera.**

Rozprawa zaczyna się z dużem opóźnieniem **przy bardzo silnie natłoczonej niemal wyłącznie żydowską publicznością sali.**

Pierwszą serję pytań stawia inspektorowi Łukomskiemu **obrońca senator Ringel.** Mają one charakter **wybitnie polityczny,** gdyż obrońca akcentuje, że **Steiger jest żydowskim burżuazyjnym nacjonalistą** i chce otrzymać od inspektora Łukomskiego wyjaśnienie, na jakiej podstawie **mógł takiego człowieka podejrzywać o komunizm.**

Odpowiedzi inspektora Łukomskiego w tej kwestji są **ogólnikowe.** Natomiast bardzo szczegółowo **odpowiada na zarzuty tego obrońcy, jakoby lekceważył w śledztwie inne możliwości wykonania zamachu, w szczególności jakoby nie zajmował się śladami,** prowadzącymi w kierunku ukraińskiej organizacji wojskowej. Z zeznań jego wynika, że **badał te ślady, jednakże według jego przekonania były one niewystarczające,** wzdęglnie nie odpowiadały rzeczywistości.

Drugą serję pytań zadaje inspektorowi Łukomskiemu **obrońca dr Grek,** który zajmuje się szerzej **motywami, jakie mogły kierować sprawcą zamachu.**

Jak wiadomo, akt oskarżenia zarzuca Steigerowi, że wobec inspektora Łukomskiego wyraził się w śledztwie w ten sposób, iż **jest zwolennikiem niwelowania granic państw, różnic rasowych, narodowościowych itd.** Przy tej sposobności zapytuje obrońca świadka, czy znane mu jest miejsce w piśmie świętem, w którem jest mowa, że przyjdzie czas, kiedy będzie **jedna owczarnia i jeden pasterz.** Pytanie to ukrywa w sobie myśl, że przecież Steiger nie popełniał nic tak bardzo zdrożnego, **skoro pismo święte w podobny sposób interpretuje stosunki polityczno-społeczne w świecie.** Przewodniczący **uchyla to pytanie,** jako zbyt sofistyczne.

Trzeci z obrońców **dr Landau** atakuje inspektora Łukomskiego, **dlaczego zeznaje obecnie takie rzeczy, o jakich dawniej milczał,** a w szczególności dlaczego **pomimo pięciu doniesień do sądu w żadnem nie wspominał o gwałtownej scenie,** jaka odbyła się między nim a Steigerem, kiedy oskarżony krzyczał o krzywdach żydowskich w Polsce i mówił o prawach żydów do ziemi polskiej.

Inspektor Łukomski odpowiada na to, że **o tych sprawach mówił u sędziego śledczego** dawniej i że przecie na tej właśnie podstawie **prokurator scenę powyższą** przedstawił w akcie **oskarżenia.**

Przesłuchanie świadka trwa w dalszym ciągu.

TELEGRAMY

Przed zwołaniem konferencji Małej Ententy

Praga, 5 listopada (AW). Co do śpiesznego zwołania konferencji małej ententy na koniec bm., toczy się żywa wymiana not między rządem czechosłowackim, a jugosłowiańskim i rumuńskim. W pierwszym rzędzie na tej konferencji będą się toczyły obrady nad postawioną w Locarno kwestją **zabezpieczenia granic.** Dr Benesz wyjaśni stanowisko **dotyczące granic wschodnich.** Druga kwestja tyczyć się będzie sprawy gospodarczego zbliżenia państw małej ententy.

Anglja domaga się od Rosji zapłaty długów

Londyn, 5 listopada (AW). Prasa omawia szeroko mianowanie **Krasina ambasadorem sowieckim w Londynie.**

»Sunday Times« podkreśla, że jest to wyrazem **dążenia do polepszenia stosunków anglo-sowieckich** na drodze czystej polityki handlowej. »Financial Times« przypomina, że rząd angielski **nie opuści żadnej sposobności, by załatwić sprawę sowieckich bonów znajdujących się w rękach obywateli angielskich.** Anglja życzy sobie ożywienia stosunków **handlowych** z sowietami, jednak uznanie **starych długów i rozumne załatwienie kwestji ich pokrycia są dla** przyznania nowych kredytów warunkiem sine qua non.

Obstrukcja „Wyzwolenia" przy głosowaniu nad poprawkami Senatu trwa w dalszym ciągu

Sprawozdanie z dzisiejszego przedpołudniowego posiedzenia Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 listopada. Wszczęte przez kierownika ministerstwa reform rolnych, **Radwana, układy z Wyzwoleniem w sprawie poprawek Senatu** do projektu ustawy o reformie rolnej, **nie dały wyniku.**

Wobec tego na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu Sejmu wybuchła **ponownie obstrukcja techniczna.** Zaraz przy głosowaniu **nad pierwszemi poprawkami do art. 4 »Wyzwolenie« zażądało głosowania imiennego.** Wniosek został poparty przez 50 posłów, wobec czego **marszałek zarządził odbieranie kartek.**

Wszystko to odbywało się w **zupełnym spokoju.** Przewidziane są natomiast **awantury dopiero popołudniu, kiedy wszystkie stronnictwa dostatecznie się zirytują przebiegiem głosowania imiennego.**

Na wstępie posiedzenia marszałek zawiadomił, **iż minister skarbu wycofał projekt noweli do ustawy o podatku majątkowym i przedłożył nowy projekt,** którego pierwsze czytanie niebawem się odbędzie. Następnie marszałek zawiadomił, że minister oświaty **wycofał projekt ustawy o utworzeniu polskiej akademji nauk technicznych i lekarskich.** Z kolei marszałek odebrał ślubowanie poselskie od nowego członka Izby, **posła Adama Krężla** (Piast), poczem przystąpiono **do głosowania imiennego.**

Ambasador sowiecki w Paryżu o traktatach locarneńsk.

Londyn, 5 listopada. (AW). Rakowski udzielił wywiadu przedstawicielowi „Manchester Guardian" w Paryżu o stanowisku Rosji w stosunku do traktatu locarneńskiego. Rakowski twierdzi, że **między traktatem w Rapallo a traktatem w Locarno nie zachodzą faktyczne różnice** (!), chyba te, że **ugoda w Rapallo mogła doprowadzić do zbliżenia Niemiec i Rosji,** podczas gdy traktat locarneński **zbliżył Niemcy do grup innych państw.**

Rakowski przypuszcza, że traktat locarneński **zasługuje na pełne uznanie,** o ile Niemcy nie dadzą się powodować innemi podszeptami. Jakkolwiek istniała obawa, że traktat locarneński **będzie instrumentem antibolszewickim,** to jednak, o ile ma mieć charakter pokojowy, do całej polityki locarneńskiej obawy takiej obecnie niema powodu.

Organizacja 5 miljonów robotników w Anglji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 5 listopada. Dzisiaj rozpoczęła swoje obrady konferencja angielskich związków robotniczych, mająca na celu **zrzeszenie wszystkich związków w jednej wielkiej organizacji koalicyjnej.** W ten sposób ta centralna organizacja **objęłaby 5 miljonów robotników** i odgrywałaby **decydującą rolę w sporach o płacę.**

Sprawozdanie Focha o rozbrojeniu Niemiec

Paryż, 5 listopada. (PAT). Marszałek Foch przesłał dziś konferencji ambasadorów sprawozdanie na temat ostatniej noty niemieckiej w sprawie **rozbrojenia.** — Sprawozdanie to jest krótkie i stwierdza, **że Niemcy faktycznie czynią wielkie wysiłki w kierunku rozbrojenia, że jednak kilka spraw nie jest jeszcze załatwionych.** Konferencja ambasadorów zbierze się w piątek przed południem na posiedzenie, aby omówić to sprawozdanie, poczem dopiero zaproponują rządy koalicyjne **datę opróżnienia Kolonji.**

Abd-el-Krim nie prosił o pokój

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 5 listopada. „Matin" zaprzecza pogłoskom, otrzymanym z Rabatu, jakoby **Abd-el-Krim** zwracał się z prośbą o pokój.

Granat w świątyni

Paryż, 5 listopada (PAT). Według doniesień pism z Tetuanu wpadł podczas ostrzeliwania miasta przez Riffenów **granat do świątyni Haserio i zniszczył ją zupełnie,** przyczem jedna osoba została zabita a wiele jest rannych.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych Equadoru z Kolumbją

Panama, 5 listopada (PAT). **Stosunki dyplomatyczne Equadoru z Kolumbją zostały zerwane,** ponieważ Kolumbja odstąpiła Peru pas ziemi na granicy Peru, który Equador niedawno odstąpił Kolumbji pod tym warunkiem, że **żadnemu innemu państwu tej ziemi nie odstąpi.**

Dział ekonomiczny

Zamknięcie fabryki papieru

Warszawa, 5 listopada (AW). Fabryka papieru **pod Płockiem wstrzymała pracę z powodu braku zamówień i gotówki. 400 robotników pozostało bez chleba.**

JAWORZNICKIE KOMUNALNE KOPALNIE WĘGLA S. A. Uchwała walnego zgromadzenia akcjonarjuszów z 4 maja 1925 roku, ustanawiająca kapitał akcyjny na 20,000.000 złotych, podzielonych na 800.000 akcyj po 25 złotych nominalnej wartości, uzyskała zatwierdzenie rządowe i druk nowych akcyj złotowych został już rozpoczęty. — Dla wygody akcjonarjuszów, wypuszczonych zostanie około pół miljona pojedynczych odcinków akcyj. Emisja nowych akcyj złotowych nastąpi po ukończeniu druku. Stare akcje markowe będą wymienione na nowe złotowe, sztuka za sztukę. W związku z tem będą szczegółowe warunki i termin wymiany akcyj, jak również termin płatności złotowego kuponu dywidendowego za rok 1924 w swoim czasie publicznie ogłoszone.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 5 listopada.

Zebranie dzisiejsze przeszło pod znakiem tendencji naogół niezmienionej z małemi tylko różnicami. Faworytem był Chodorów, za który płacono 4.45, bez transakcyj z powodu niechęci do ddawania towaru. Zieleniewski w płaceniu 9.15, przy małej ilości towaru. Nafta Polska w poszukiwaniu po kursie wyższym. Mydło w towarze 6.5, bez nabywców. Jedynie papiery lżejsze, jak Bank Przemysłowy i Tohan, słabsze. Reszta papierów naogół utrzymana na wczorajszym poziomie. Naogół tendencja niejednolita, przy silniejszym zainteresowaniu i małej chęci do oddawania papierów cięższych i Chodorowa.

Na pogiełdziu silniejsze zainteresowanie Jaworznem, którem dokonano większej ilości transakcyj po kursie utrzymanym do końca zebrania. Lokomotywy w poszukiwaniu bez towaru, reszta w zaniedbaniu. Ruch silniejszy. Płacono za Jaworzno a 25—6.05—6.10, drobne 6.20, Nitrat 0.15.

Waluty i dewizy nieco silniejsze, dolar gotówkowy oficjalnie bez transakcji, nieoficjalnie 6.05—6.08.

Oficjalne notowania giełdy krakowskiej

Kraków, 5 listopada.

Akcje: **Polski Bank Przem. 0.11. — Bank Hipoteczny 0.25. — Bank Małopolski 0.28. — Pol. Tow. Handl. 0.10. — Pharma 0.66. — Zieleniewski 9.15. — Cegielski —.— Polska Nafta 0.28. — Azot 0.12. — Chmielów 0.25. — Chybie 3.80.**

Papiery dywidendowe w Warszawie

Warszawa, 5 listopada.

Akcje: **Bank Handlowy 2.50. — Cegielski 0.20. — Starachowice 0.95. — Żyrardów 5.40. Chodorów 4.30. — Nobel 1.05. — Spirytus 1.75. — Zieleniewski 9. — Ursus 0.45.**

Zurych, 5 listopada (PAT). Zamknięcie. Paryż 20.70, Londyn 25.17, Nowy Jork 5.19, Belgja 23.50, Włochy 20.45, Hiszpanja 74.15, Holandja 208.80, Berlin 1.23.6, Wiedeń 73.15, Sztokholm 138.85, Oslo 105 3/4, Kopenhaga 129.25, Sofja 3.77½, Praga 15.37½, Warszawa 86, Budapeszt 0.72.7, Białogród 9.20, Ateny 7.15, Konstantynopol 2.92, Bukareszt 2.45, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 205.—. Tendencja bez zainteresowania.

Wiedeń, 5 listopada. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Siersza Górnicza 22, Nafta 88, Karpaty 100, Fanto 151. — Tendencja spokojna.

Po zamknięciu kroniki

ZAMACH SAMOBÓJCZY W USTĘPIE. Ubiegłej nocy zawezwano pogotowie ratunkowe na dworzec kolejowy, gdzie Josek Wiktorja, licząca lat 28, kobieta lekkich obyczajów, napiła się w ustępie kwasu karbolowego w celu samobójczym. Po przepłukaniu żołądka, przewieziono ją do szpitala św. Łazarza. Desperatka targnęła się na życie w stanie nietrzeźwym.

ECHA NADUŻYĆ W IZBIE KONTROLI PAŃSTWA W KRAKOWIE. Dochodzenia w sprawie głośnych w swoim czasie nadużyć w Izbie Kontroli Państwa w Krakowie zostały przez sędziego śledczego ukończone. Odnośne akta zostały przekazane prokuratorji państwa. Aresztowany w związku z tą sprawą jeden z funkcjonarjuszów Izby, został wypuszczony na wolną stopę.

DOSTĘP NA CMENTARZ RAKOWICKI. Zarząd cmentarza rakowickiego donosi, że boczna bramka od ulicy Warszawskiej została z dniem 3 bm. zamknięta i otwarta będzie tylko w niedziele i święta.

Z POCZTY. Z dniem 5 listopada b. r. reaktywuje się agencję pocztową Bolechowice, powiat Kraków, województwo krakowskie. Agencja ta połączona będzie z urzędem pocztowym „Zabierzów koło Krakowa".

POSIEDZENIE TOW. MIŁOŚNIKÓW JĘZYKA POLSKIEGO, połączone z odczytem profesora uniwersytetu poznańskiego, dra Adama Kleczkowskiego, pod tytułem: „Wyrazy niemieckie w języku czeskim i polskim", odbędzie się w niedzielę, dnia 8 listopada b. r., o godzinie 11 przed południem w sali 43 uniwersytetu (Collegium Novum).

Ze sportu

Z DZIAŁALNOŚCI TOW. TATRZAŃSKIEGO. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Krakowie pierwsze po wakacjach posiedzenie Głównego Zarządu P. T. T. przy bardzo licznym komplecie członków, zarówno miejscowych, i jak i delegatów oddziałów zamiejscowych. Prezes inż. Czerwiński złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności Komitetu Wykonawczego w ciągu ubiegłych miesięcy wakacyjnych, z którego wynika, że Towarzystwo, mimo dochodów o wiele szczuplejszych, niż były preliminowane, rozwinęło bardzo energiczną działalność. W szczególności otwarto kilka nowych schronisk, a to na Hali Gąsienicowej w Tatrach (Oddział Warszawski), na Turbaczu w Gorcach (Oddział Gorce w Nowym Targu), na Jaworzynie w Beskidach Sądeckich (Oddział Beskid w Nowym Sączu i Koło Krynickie), na Baraniej Górze przy źródłach Wisły (Odział Górnośląski w Katowicach), oraz rozszerzono Dworzec Tatrzański w Zakopanem przez urządzenie w nim domu noclegowego dla turystów o przeszło 100 łóżkach, oraz taniej restauracji turystycznej. Zarówno w Tatrach jak i w Beskidach Zachodnich, prowadzono intensywnie akcję, zmierzającą do naprawy i oznaczenia kolorami ścieżek.

Baczną uwagę zwróciło Towarzystwo na wzmożenie i ułatwienie ruchu turystycznego we Wschodnich Karpatach. Oddział Lwowski buduje schronisko turystyczne w Gorganach, w dolinie Łomnicy, 5 klm powyżej Osmołody, bardzo zaś ruchliwy Oddział Stanisławowski pod przewodnictwem energicznego prezesa, inż. Firicha, prowadzi akcję nad odbudową schroniska na Zaroślaku w paśmie Czarnohory, umieścił na stacjach kolejowych w dolinie Prutu mapy orjentacyjne, wyznaczył kolorami ścieżki, stara się o rozwój letnisk w dolinie Prutu, jednem słowem, rozwija energiczną i celową działalność. Uznano za wskazane wezwanie oddziałów Łódzkiego i Warszawskiego o udzielenie pomocy oddziałowi Stanisławowskiemu w jego pracach. Zarząd P. T. T. postanowił też zwrócić uwagę czynnikom miarodajnym na fatalny sposób, w jaki obecnie odbudowuje się zarówno Jaremcze jak i inne letniska w dolinie Prutu, oraz szpecenie okolicy, przez zamalowywanie skał w okolicy Jaremcza reklamami firm handlowych, jakoteż na niewłaściwość psucia terenów narciarskich w okolicy Worochty przez stawianie wysokich zasieków z kolczastego drutu przez Hucułów na granicach swych posiadłości.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie przystąpiło w roli organizatora do Związku Słowiańskich Towarzystw Turystycznych, do którego zarządu delegowano pp. prezesa Czerwińskiego, wiceprezesa prof. Goetla i mjr. Romaniszyna.

TRZY NOWE REKORDY PŁYWACKIE. Arne Borg, mistrz światowy w pływaniu na różne dystanse, pobił w Huntingu rekord pływacki na 600 yardów o 33 sekundy, ustanawiając nowy czas na tej przestrzeni 6 m. 53 s. W tymsamym dniu Weissmueller bije własny rekord na 300 yardów w 3 m. 14 s. (dawny rekord 3:16:6).

Pływak belgijski van Parys pobił rekord światowy w pływaniu na 400 m. w pływaniu na piersiach, ustanawiając czas 6:01 (dawny rekord Szwajcarja Wyss'a wynosił 6:46).

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PIŁKARSKA W KRAKOWIE odbywa się od kilku dni. W konferencji tej uczestniczą z wyjątkiem prezesa Meizla, który wczoraj opuścił nasze miasto, pp.: Johensen (Szwecja), Mauro (Włochy), Cejnar (Czechosłowacja) i Cetnarowski (Polska). Jak nas poinformowano z kół blisko stojących do PZPN., dr Cetnarowski inicjuje w roku 1926 międzynarodową konferencję piłkarską w Brukseli dla ostatecznego omówienia warunków zawiązania nowej amatorskiej federacji piłkarskiej Europy, oraz wystąpienia z FIFA.

NOWOCZESNY POJEDYNEK SPORTOWY Dwaj deputowani do sejmu angielskiego, Wilkinson i Womersley, postanowili załatwić powstałe między nimi nieporozumienie w drodze zawodów w wyścigu pływackim na 100 mtr. stylem dowolnym. Zwyciężył obrażony Womersley.

MIĘDZYPAŃSTWOWY MECZ BOKSERSKI FRANCJA—NIEMCY. Po raz pierwszy od chwili wybuchu wojny światowej odbędzie się spotkanie reprezentacyjnych drużyn Francji i Niemiec. Mecz ten odbędzie się w Mannheimie (Niemcy) w dniu 8 listopada b. r. Obie strony składać się będą z bokserów-amatorów.

Diarjusz ekonomiczny

— **Dodatki do kart przemysłowych rejestracyjnych na rzecz izb handlowych i przemysłowych** i rzemieślniczych związków i stowarzyszeń przemysłowych i rękodzielniczych, pobierać się będzie od 1 stycznia 1926 na podstawie rozporządzenia min. skarbu.

— **Sytuacja gospodarcza w Łodzi pogarsza się ciągle.** Obiegają pogłoski o bliskiem bankructwie szeregu firm.

— **Urzędowe blankiety wekslowe z tekstami,** przeznaczonymi do wystawiania weksli własnych i trasowanych tymczasem o wartości 30 gr 1·20 zł. 1·50 zł i 3 zł wypuściło min. skarbu.

— **Rokowania handlowe między Polską a Norwegią** rozpoczynają się jutro w Warszawie. Do stolicy przybyła delegacja norweska.

— **Rozporządzenie znoszące przymus wiz dla gości zagranicznych, odwiedzających targi wiedeńskie** wydało austrjackie min. spraw zagr.

— **Dalszy spadek franka francuskiego** daje się zauważyć na giełdach światowych.

— **Austrjacka delegacja gospodarcza bawi w Warszawie,** celem uregulowania dawniejszych zamówień oraz usunięcia technicznych trudności przy stosunkach handlowych polsko-austrjackich.

— **Zapowiadany wywóz zboża sowieckiego podobno nie realizuje się.** Rząd sowiecki prosił władze łotewskie we wrześniu o wynajęcie mu wielkich elewatorów w Rydze i Widawie, lecz dotychczas zboże nie nadeszło.

— **Zbiór buraków na Węgrzech wynosi 16 miljonów cetnarów.** W b. r. Węgry będą mogły wysłać na targi światowe 12—14.000 wagonów cukru.

Informacje przemysłowe i handlowe

WPŁYWY PODATKÓW PODŁUG WOJEWÓDZTW. We wrześniu najwięcej podatków i opłat wpłynęło z województwa warszawskiego, mianowicie 13.7 mil. zł, z kolei idą: województwo poznańskie 8.6 mil. zł, woj. lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie 6.8 mil. zł, woj. łódzkie 4.9 mil. zł, woj. krakowskie 3.7 mil. zł, woj. kieleckie 3 mil. zł, woj. lubelskie 2.9 mil. zł, woj. pomorskie 2 mil. zł, woj. białostockie 1.1 mil. zł, woj. poleskie 1 mil. zł, okręg wileński i woj. nowogródzkie 0.8 mil. złotych.

W SPRAWIE PODATKU OD ZAPALNICZEK. Na zasadzie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 25 września b. r., podatek od zapalniczek, przeznaczonych na sprzedaż, należy opłacić w ciągu 8-miu dni od ogłoszenia do opodatkowania.

Ponieważ podatek jest wysoki i należałoby go zapłacić jednorazowo od wszystkich zapalniczek, znajdujących się na składzie, a nietylko od zapalniczek sprzedanych, Centrala Związku kupców zwróciła się do min. skarbu z wnioskiem o odroczenie terminu płatności tego podatku.

Przychylając się do prośby, ministerstwo skarbu upoważniło Izbę skarbową w Warszawie do rozkładania na prośby stron przypadającej należności na raty miesięczne w wypadku, gdy kwota podatku przekracza sumę 15 złotych.

WSTRZYMANIE WYPŁAT ZA ROBOTY I DOSTAWY RZĄDOWE. Związek przemysłowców w Krakowie urządza we czwartek, t. j. 5-go listopada b. r. o godzinie 6-tej wieczorem w swoim lokalu przy ul. Szpitalnej 1, 15/II., konferencję w sprawie wstrzymania wypłat za dostawy i roboty rządowe i omówienie środków zaradczych przeciw temu. Goście mile widziani.

EKSPORT WĘGLA POLSKIEGO DO WŁOCH. Min. przem. i handlu opracowuje projekt taryfy celnej, którąby definitywnie regulowała kwestję tranzytu węgla polskiego przez Czechosłowację i Austrję. W nowych taryfach uwzględnione ma być zmniejszenie obowiązków nadawcy oraz zwiększona kontrola władz kolejowych. Jak wiadomo, [illegible] 20.000 ton, upoważniająca do zniżki wobec rządu austrjackiego, obowiązuje nie w stosunku do jednego nadawcy, jak to było dotychczas, lecz dowolną ich ilość. — Zniżki na ilość poniżej 20.000 ton, rząd austrjacki nie udziela.

PRZESUNIĘCIE TERMINU PŁATNOŚCI DANINY LASOWEJ. — W wypadkach godnych uwzględnienia, może minister robót publicznych na wniosek wojewody płatność daniny lasowej, wymierzonej w ekwiwalencie gotówkowym, a nieuiszczonej do dnia 28 lutego 1926 r., przesunąć na okres późniejszy, z rozłożeniem na raty, nie późniejszy jednak, jak do dnia 1-go maja 1929 za opłaceniem odsetek 1% za odroczenie za każdy miesiąc. Ważne to dla posiadaczy majątków rolnych, względnie leśnych, rozporządzenie, ogłoszone w 109 numerze „Dziennika Ustaw", wydał minister robót publicznych.

Z POLSKIEGO PRZEMYSŁU NAFTOWEGO. W lipcu i sierpniu b. r. produkcja ropy utrzymała się mniej więcej na tymsamym poziomie, co w pierwszem półroczu b. r. jednakże zbyt się zmiejszył. I tak w lipcu wyprodukowano 6.431 cystern, w sierpniu 7.076, zbyt zaś wynosił w lipcu 6.198, w sierpniu 5.449. Wskutek tego zapasy ropy wzrosły i wynosiły w końcu sierpnia 8.411 cystern w stosunku do 6.495 w końcu czerwca. — Liczba robotników w sierpniu zmniejszyła się i wynosiła 9.945, w lipcu 10.160. Liczba szybów produkcyjnych wynosiła 1.928 w lipcu, 1957 w sierpniu.

Wosku ziemnego wyprodukowano w lipcu i sierpniu po 60 ton. Robotników było zatrudnionych na kopalniach i topiarniach wosku: w lipcu 530, w sierpniu 447. W ciągu tych dwu miesięcy wywieziono wosku do Niemiec 20 ton, do Włoch 10 ton.

ROKOWANIA O POŁĄCZENIA KOLEJOWE UKRAINY, LITWY I ŁOTWY PRZEZ POLSKĘ. Delegacja łotewska prowadząc rokowania z delegacją w Moskwie postanowiła z nią razem wywrzeć nacisk na Litwę w sprawie uruchomienia wielkiego szlaku kolejowego Libawa—Romny, któraby połączyła Ukrainę z portem w Libawie przez Polskę, Litwę i Łotwę. Chodzi o to, aby Litwa zgodziła się na przepuszczenie przez swoje terytorjum zaplombowanych wagonów polskich.

RUCH PORTOWY W GDYNI W TRZECIM KWARTALE B. R. przedstawia się następująco: do portu zawinęło 13 większych statków morskich, które przywiozły różnych ładunków 400 ton, a zabrały 7.615 ton, pasażerów przybyło 570 osób, a odjechało 1.144 osób, Prócz tego znaczna była frekwencja pasażerska statków żeglugi przybrzeżnej oraz statków prywatnych. Co się tyczy eksportu węgla, to dotychczas załadowano w porcie 4 statki na ogólną ilość 5.345 ton. Frekwencja statków przybywających po węgiel stale wzrasta.

W SPRAWIE UTWORZENIA INSTYTUTU EKSPORTOWEGO. Narady z inicjatywy ministra przem. i handlu w sprawie powołania do życia instytutu eksportowego, odbywają się przy udziale sfer gospodarczych, a więc reprezentantów Izb przemysłowo-handlowych, przedstawicieli Lewiatana, Związku kupców polskich i śląskich, przemysłowców małopolsk., Związku przemysłowców górnośląskich. Projekt utworzenia instytutu ma na celu rozbudowę stosunków handlowych Polski za granicą, a w szczególności spotęgowanie wywozu polskiego. — W zakres działania instytutu wejdzie między innemi badania targów zagranicznych, kwestji transportowych, studjowanie możliwości eksportu dla poszczególnych produktów polskich, udzielanie informacyj rządowi oraz sferom gospodarczym, nawiązanie stałego kontaktu z poszczególnemi gałęziami produkcji i handlu, stworzenie organizacji eksportowej, inicjatywa i współdziałanie w sprawach dotyczących standaryzacji eksportu, występowanie wobec min. przemysłu i handlu w sprawach, odnoszących się bezpośrednio do handlu zagranicznego, wkońcu do konywanie wszelkich czynności, związanych z handlem zagranicznym, które zostaną przekazane instytutowi przez min. przem. i handlu. Dyskusja nad projektem tej ustawy zostanie zakończona dzisiaj, poczem projekt będzie przesłany do zatwierdzenia Radzie ministrów.

OLBRZYMIE ZAPOTRZEBOWANIE WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH W ROSJI powoduje zwyżkę cen. Brak wyrobów bawełnianych w Rosji daje się coraz bardziej we znaki. Ostatnio nadchodzą wiadomości nietylko, jak dotychczas, z Rosji środkowej i południowej, o panującym tam braku towarów włókienniczych, ale również z Kaukazu, a zwłaszcza Aserbejdżanu. Normalne zapotrzebowanie manufaktury w Baku wynosi przynajmniej 45 wagonów miesięcznie, gdy tymczasem organizacje sowieckie mogą dostarczyć obecnie najwyżej 40% tej ilości. W guberniach nad Wołgą panuje ze strony chłopstwa również ogromny popyt na wyroby włókiennicze. Chłopstwo po ukończeniu żniw przyjeżdża do miast czynić zakupy materjałów i odzieży na zimę. Tymczasem widząc pustki w składach t. zw. „gosorganów" i kooperatyw, nabywa towary włókienicze u spekulantów po cenach dwu i trzykrotnie wyższych. Ze wszystkich miast nadwołżańskich, jak Saratowa, Penzy, Samary, Astrachania, Uljanowska i t. d. donoszą o braku manufaktury. Wskutek tego wytworzyła się wielka różnica między cenami „gosorganizacji", a sprzedawców prywatnych.

PRZEKAZY ZAGRANICZNE DO POLSKI W SIERPNIU B. R. W ciągu sierpnia b. r. przekazano ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej ogółem około 1.478 tys. dolarów, z czego na banki dewizowe i linje okrętowe przypada 828 tys. dol., na przekazy pocztowe 200 tys. dol., oraz na listy wartościowe 450 tys. dol. W tymsamym okresie z Francji przekazano 3.051 tys. fr. fr., w czem 3.000 tys. fr. fr. przypada na przekazy pocztowe. Z Anglji 4.437 f. szt., zaś z innych krajów rozmaite waluty stanowiące równowartość 940.292 złotych.

Z ŚWIATOWYCH TARGÓW BAWEŁNIANYCH. Targi bawełniane cechuje chwilowo jeszcze pewien chaos dlatego, że pomimo licznych przewidujących statystyk, nie ustalono dotąd wysokości tegorocznych zbiorów. Naogół utarło się mniemanie, że żniwa wypadły dobrze. W Ameryce posucha rzekomo nie zaszkodziła zupełnie plantacjom a pośpiech, który sprawia, że farmerzy już w połowie września 30 procent prawdopodobnych zbiorów już oczyszczonych z ziarna byli w stanie rzucić na rynek, sprawił, że ceny się nieco obniżyły. Stanowisko farmerów tłómaczy się dążeniem ich do tego, aby jak najprędzej odzyskać włożoną w uprawę gotówkę. Spekulantów, którzy z powodu tego liczyli na bardzo znaczną baissę, spotkało niemiłe rozczarowanie. Szczególniej mocno trzymają się plantatorzy południowoamerykańscy, mając na oku obecne już duże zapotrzebowanie fabryk amerykańskich i zwiększony wywóz bawełny do Japonji i większości krajów europejskich. Zmniejszył się jedynie wywóz bawełny amerykańskiej do Anglji, bowiem w Manchesterze i Liverpoolu sprzedaje się obecnie więcej bawełny innego pochodzenia. Co do zbiorów w Indjach Wschodnich, to i tam są bardzo pomyślne widoki, chwilowo jednakże panują tam niepomyślne monsuny i oddziałują nieco deprymująco na opinję. Egipt sygnalizuje natomiast pomyślne nadzieje co do jakości i ilości sprzętów bawełnianych.

Pamiątki polskie w Turcji

Niema takiego zakątka na szerokim świecie gdzieby nie zabłądziła stopa polskiego wygnańca. Każde z naszych powstań wyrzucało, na obce brzegi tysiące rozbitków. Podróżując po południowo-wschodnich krajach Europy, spotykamy wiele nazwisk polskich, wśród ludzi, którzy się już wynarodowili i mowy ojczystej zapomnieli. W Turcji znajdują się nawet Polacy, wyznawcy islamu, którzy poszli śladem jednego z najwybitniejszych naszych wychodźców: Sadyka baszy Czajkowskiego.

I obecnie tuła się w Konstantynopolu garstka naszych wykolejeńców, nie mówiąc o tych co zajmują jakieś stanowiska w przemyśle i handlu. Znajduje się tu nawet kuchnia polska którą utrzymuje zacna pani Paulina, wdowa po uczestniku powstania z 1863 r. W skromnej jadalni, przepełnionej zawsze gośćmi polskimi, wiszą portrety: Napoleona, Ks. Józefa, Kościuszki i Piłsudskiego. Cała epopea polska. Przychodzi też tam zawsze maniak — staruszek, który spędza życie na układaniu z muszelek, zebranych nad Bosforem orłów polskich, w nadziei, że ozdobią one kiedyś ściany szkół w ojczyźnie.

Pozostały tu jednak i inne trwałe pamiątki. Oto dom, w którym skonał niegdyś Mickiewicz z tablicą wmurowaną obecnie przez turecki rząd republikański, a ozdobioną pięknym napisem. Dalej, już na azjatyckim brzegu, w Skutari, na angielskim cmentarzu, znajduje się, starannie utrzymany grób Langiewicza, a potem jeszcze pomnik wzniesiony dla Ludwiki Śniadeckiej w Adampolu. Dziwny to był typ kobiety. wykwit epoki romantycznej. Natchnienie poety, idealna kochanka młodych lat Słowackiego, owa „niezapomniana", o której pisał w lat wiele w Beniowskim następujące słowa:

I powiedz, czy ja duszę mam powszednią,
Ja co przeszedłszy świat, kochałem jedną...

Następnie małżonka Sadyka-baszy, której zwłoki, kochający mąż składa pod złamaną kolumną na obcej ziemi, uprawianej jednak polskiemi rękoma.

Czy jednak ci co gospodarują w Adampolu, osadzeni tam fantazją ks. Adama Czartoryskiego, długo Polakami zostaną? Ta placówka polsko-katolicka na wschodzie, zatopiona w morzu wyznawców islamu, z któremi ze względów religijnych, rolnicy polscy łączyć się nie chcą, wydaje się skazaną na zatracenie. Polska jest tak daleko, Turcja zaś blisko, trudno więc się uchronić od obcych, bizantyńskich wpływów. Od czasu do czasu jakaś współczująca dusza z Polski zainteresuje się losem opuszczonej placówki; podróżujący studenci dostarczą mieszkańcom Adampola polskich pism i książek. Czy jednak nie dałoby się roztoczyć nad nimi stałej opieki? Nauczycielstwo szkół powszechnych możeby zechciało wysyłać, wyczerpanych pracą nauczycieli na wczasy o ciepłym klimacie, a tem samem tworzyć tam kursy i wykłady.

(Przegl. »Wiecz.«).

Przeniesienie zwłok poety czarnogórskiego

Przed kilku dniami odbył się uroczysty pogrzeb znakomitego poety Piotra Niegosza, członka panującego ongiś domu królewskiego w Czarnogórzu.

Grób poety znajdował się na szczycie góry Łowczen, znanej z czasów wielkiej wojny. Wojska austrjackie zdobyły tę pozycję i owładnęły Czarnogórzem, powszechnie jednak utrzymywało się przekonanie, że nieboszczyk król Nikita oddał dobrowolnie Austrjakom najpotężniejszą fortecę swego kraju, aby zaskarbić sobie ich względy przy rokowaniach pokojowych.

Dowództwo austrjackie przeniosło popioły Piotra Niegosza z Łowczenu do Cetynji i pochowało je w tamtejszej cerkwi.

Obecnie staraniem rządu Jugosławji wzniesiono na szczycie Łowczenu wspaniałe mauzoleum, dzieło rzeźbiarza Iwana Mestrowicza i zwłoki poety złożono na dawnem miejscu spoczynku.

W uroczystym pogrzebie uczestniczyła jugosłowiańska para królewska, a obecny rząd austrjacki chcąc dać dowód, iż nie solidaryzuje się z postępkiem wojsk habsburskich, wysłał na uroczystości pogrzebowe swego delegata i ofiarował Jugosławji rękopis poezji Piotra Niegosza, przechowywany w bibljotece wiedeńskiej.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.